

A. Gest w „Kurierze Polskim“ z 19 września br. pod hasłem „O czym mówi się w ZSRR“ publikuje interesujące dane o lasach europejskiej części Kraju Rad („Chrońmy płuca miast!“).

„Mogłoby się zdawać — pisze autor — że kraj tak zasobny w lasy nie musi się specjalnie troszczyć o ich obronę (...) Ten sposób myślenia uznano jednak w ZSRR za szkodliwy i krótkowzroczny. Znacznie wcześniej niż w wielu innych państwach na świecie uznano tam konieczność skrupulatnej ochrony lasów, wód, powietrza — całego środowiska naturalnego. Problem ten podniesiono do rangi jednego z naczelnych zadań państwa. W ciągu ostatniego roku zajmowały się nim najwyższe organa — Komitet Centralny KPZR, Rada Najwyższa i rząd radziecki, podejmując odpowiednie uchwały“.

I konkretnie:

„W „Litieraturnej Gaziecie“ ukazał się niedawno obszerny reportaż pod wymownym tytułem „Siekiera z za węglą“... miejscowe leśnictwo dopuściło się wykroczeń, wyrębiając drzewa nie przeznaczone do wycięcia. Podaje nazwiska osób odpowiedzialnych za te, jak pisze „nieodpowiedzialne czyny“. Rzecz charakterystyczna: pismo nie ogranicza się do skrytykowania i potępienia, lecz sięga do źródeł, ujawnia ekonomiczne przyczyny opisanego postępowania. W tym konkretnym przypadku upatruje je w nadmiernie rozdętym planie dostaw drewna nałożonym na leśnictwo — które dopuściło się wykroczeń“.

Przedstawivszy propozycje specjalistów, mające na celu ochronę mieszkańców miast przed skutkami rozwoju motoryzacji i przemysłu, A. Gest przytacza postulat „Izwestii“ w tym zakresie:

„Należy zwrócić uwagę na niedostatek powiązań między działaniami inspekcji zajmujących się ochroną przyrody. Mamy ich wiele — ziemną, wodną, ochrony ryb, inspekcje ochrony przyrody resortów republikańskich, inspekcja sanitarna, inspekcja nadzoru technicznego. Ale w przyrodzie wszystko jest ze sobą powiązane. I wysiłki tych inspekcji też należy jakoś koordynować, żeby się nie dublowały. A co szczególnie ważne, trzeba koniecznie ulepszyć współpracę tych inspekcji z terenowymi radami narodowymi“.

„Dyskusja nad problematyką ochrony przyrody — czytamy w zakończeniu — zatacza coraz szersze kręgi.

Naturalną kolejną rzeczą ścierają się w niej poglądy i koncepcje specjalistów z różnych dziedzin. Szeroko otwarte są dla tej dyskusji łamy najpoważniejszej prasy radzieckiej. Najistotniejsze postulaty i najpilniejsze potrzeby są już wcielane w życie“.